

Za mało filmów

„Śledzę festiwale, ale nie interesuje mnie, kto o co na nich walczy”

Karolina Owsianikow

Aktorka JADWIGA JANKOWSKA-CIEŚLAK mówi o wizytach w Toruniu i swojej roli w „Rysie”.

Spotkałyśmy się na toruńskim festiwalu filmowym Toffifest. Lubi Panitego typu festiwale?

To bardzo potrzebna rzecz i miło jest, jeśli taki festiwal rozwija się. Śledzę festiwale, ale nie interesuje mnie, kto o co na nich walczy. Z drugiej jednak strony, festiwali jest dużo, życie filmowe odbywa się wokół nich, a tworzy się coraz mniej filmów, mało się dzieje. Szczególnie latem mamy festiwal po festiwalu, a ja się pytam - gdzie te wciąż nowe produkcje, które na festiwalach mogłyby być pokazywane? Kto ma brać udział w tego typu przeglądach?

Czy przed przyjazdem na Toffifest była Pani kiedyś w Toruniu?

Tak, byłam na festiwalu teatralnym „Kontakt”. Wtedy zdobyliśmy nagrodę główną. Toruń to piękne miasto, pamiętam piękne mury nad Wisłą.

Ostatnio można było podziwiać Panią w filmie „Rysa”

Michała Rosy. Co było powodem, że wzięła Pani udział w tej produkcji?

To była świetnie napisana rola, bardzo interesujący scenariusz. Głupotą byłoby nie przyjąć tej propozycji.

„Rysa” opowiada o miłości, zaufaniu do drugiej osoby ...

To film o uczuciach na tle dramatycznej historii, która zdarzyła się kilkanaście lat temu.

Co Pani myśli o tamtych czasach, tamtych wydarzeniach?

Nie mamy wpływu na to, w jakich czasach żyjemy...

Przy okazji tego filmu po raz drugi spotkała się Pani z reżyserem Michałem Rosą...

To bardzo dobry reżyser. Bardzo dobrze się z nim współpracuje. Jest czuły i uważny, świetnie przygotowany do pracy, ale jednocześnie wymagający. Wszystkie te cechy powodują to, że aktor ma ochotę pracować. Aktora to uskrzydla. O współpracy z tym reżyserem mogę mówić tylko w superlatywach.

TECZKA OSOBOWA

Jadwiga Jankowska-Cieślak urodziła się w Gdańsku. Warszawską PWST ukończyła w 1972 roku. W 1982 r. otrzymała Złotą Palmę w Cannes za rolę w węgierskim filmie „Inne spojrzenie” Karolya Makka. Ostatnio można było ją zobaczyć w filmach „Tatarak” oraz „Rysa”. Od 1994 gra w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Jest żoną aktora Piotra Cieślaka, urodzonego w Toruniu.

